

**?Człowiek, który mówi ? tego nie da się zrobić ?
nie powinienem przeszkadzać temu, który to robi.?**

Dobiega końca druga edycja zajęć integracyjno ? edukacyjnych dla uczestników Klubu Integracji Społecznej. W niedługim okresie czasu grupa 12 nieznanych sobie osób stała się paczką znajomych, która już od kilku tygodni zapowiada, że ich znajomość tak naprawdę dopiero się zaczyna. Zasada samo pomocniczości sprawdza się w KIS od lat. Praktycznie, skutecznie i szybko może pomóc drugiemu ktoś, kto stoi w obliczu podobnych problemów. Bardzo ważne jest budowanie w zespole zaufania, akceptacji i wzajemnego szacunku.

Uczestnicy Klubu przeszli przez cykl spotkań i warsztatów, poświęconych rozwojowi człowieka. Spotykając się dwa razy w tygodniu, nie rzadko podejmowali wysiłek, by wyjść nie tylko z czterech ścian swojego domu, ale przede wszystkim ze swoich ograniczeń, poza ciasne skorupy przyzwyczajęń. Zgubny nadmiar wolnego czasu potrafi odebrać człowiekowi motywację do zmian, chęć do działania. Dla tego tak bardzo potrzebna jest nam jego strukturyzacja. Mając wyznaczony krótkoterminowy cel, łatwiej jest go osiągnąć, krok po kr



oku. Niezależnie, co nim jest - znalezienie pracy zarobkowej, czy praca nad sobą.

Klubowicze poprzez naukę, rozmowę i zabawę byli aktywizowani przez trenerów do większej odpowie
działności za swój los. W informacji zwrotnej wielokrotnie
padły podziękowania dla organizatorów i prowadzących zajęcia za to, że zawsze można na nich
liczyć. Czas

mi punktem zwrotnym okazuje się wiara w drugiego człowieka i jego możliwości.

Wielu uczestników wyraziło smutek z powodu krótkiego czasu realizacji działań wspierających w KIS. Po zajęciach integracyjno ? edukacyjnych nadszedł czas na prace społecznie użyteczne. Sześciu chętnych uczestników będzie kontynuowało swoje uczestnictwo w Klubie poprzez pracę terenową na rzecz osiedla ?Promyk?.

Klub Integracji Społecznej jest jednostką elastyczną. Zmieniamy się wedle potrzeb naszych odbiorców usług. W ankiecie kilka osób nadmieniło o braku szkolenia komputerowego, co z przyczyn technicznych jest obecnie trudne do zrealizowania. Jednakże kwestia ta zostanie ujęta w naszych planach, jeżeli środki finansowe na to po



zwolą.

Gdybyśmy mieli możliwość wesprzeć jednego uczestnika na kilku płaszczyznach rozwojowych, to mielibyśmy większe rezultaty w stosunku do jego zmiany. Utrwalenie nowego zachowania w miejsce starego nawyku wymaga stopniowości i czasu, a tego ostatniego niestety ciągle nam brakuje.

Na pytanie: ?Co zabierzesz ze sobą kończąc swój udział w KIS ??, jedna z uczestniczek odpowiedziała: ?Nadzieję na lepszą przyszłość.? Obyśmy żyli w świadomości, że ta przyszłość leży w naszych rękach, kimkolwiek jesteśmy, cokolwiek robimy.